

KS. SŁAWOMIR TYKARSKI

Uniwersytet Mikołaja Kopernika
w Toruniu
ORCID: 0000-0002-3854-552X

(Nie)Aktualność wezwania Jana Pawła II do świętości małżeńskiej wobec współczesnego indywidualizmu

DOI: doi.org/10.26142/stgd-2020-024

Streszczenie: W ostatnich kilku dekadach można zauważyć wzrost rozpadających się związków małżeńskich. Zapewne przyczyn takiego stanu jest wiele. Jedną z nich jest szerzenie się indywidualizmu, którego konsekwencje uderzają w małżeństwo. Niniejsze opracowanie ma na celu omówienie zagrożeń, które niesie kultura indywidualistyczna w wypełnianiu przez małżonków powołania do świętości. Są nimi na przykład: egoizm, hedonizm, konsumpcjonizm, utylitaryzm, permissywizm oraz szeroko pojęte nadużywanie wolności. Analiza poruszanego zagadnienia zostanie przeprowadzona z perspektywy nauczania papieża Jana Pawła II. Artykuł jest również próbą odpowiedzi na pytanie, czy w kontekście współczesnych przemian kulturowych wezwanie do świętości małżeńskiej pozostaje jeszcze aktualne.

Słowa kluczowe: Jan Paweł II, małżeństwo, indywidualizm, świętość.

The (In)Validity of John Paul II's Call to Marital Sanctity in the Face of Contemporary Individualism

Abstract: In the last few decades, an increase in disintegrating marriages is noticeable. There are probably many reasons for this. One of these is the spread of individualism, whose consequences affect marriage. This study aims to discuss the threats that individualistic culture poses to spouses in fulfilling their call to holiness. These include selfishness, hedonism, consumerism, utilitarianism, permissiveness, and the broadly understood abuse of freedom. The problem will be analyzed from the perspective of Pope John Paul II's teaching, in an attempt to answer the question of whether it is still valid in the context of contemporary cultural changes.

Keywords: John Paul II, marriage, individualism, holiness, sanctity.

Przyglądając się danym statystycznym na przełomie kilku dekad, można zauważyć dramatyczny wzrost rozwodzących się małżeństw¹. Wydaje się, że wierność i nierozzerwalność małżeństwa sakramentalnego coraz rzadziej odgrywają jakąkolwiek rolę w świadomości rozwodzących się małżonków. Zapewne przyczyn takiego stanu rzeczy jest wiele. Jedną z nich jest indywidualizm, który staje się zagrożeniem dla trwałości związku małżeńskiego oraz realizacji powołania do świętości. Dlatego celem niniejszego opracowania jest refleksja, czy wezwanie Jana Pawła II do świętości życia małżeńskiego jest aktualne i możliwe do realizacji w dobie indywidualizmu. Aby tego dokonać, najpierw w syntetyczny sposób zostanie przedstawiona świętość jako główne powołanie człowieka ochrzczonego, następnie omówiona będzie istota świętości życia małżeńskiego. Fundamentem realizacji tych dwóch kroków jest nauczanie papieża Jana Pawła II, które przyjmuje charakter antologii jego tekstów i wypowiedzi. W kolejnej części nastąpi prezentacja najbardziej istotnych zagrożeń, które mogą się pojawić w wypełnianiu powołania do świętości w życiu małżeńskim, a które mają związek z indywidualizmem. Całość opracowania wieńczy konkluzja.

1. Świętość pierwotnym powołaniem ochrzczonego

W katechezie wygłoszonej 24 listopada 1993 roku papież Jan Paweł II podkreślił między innymi powołanie ludzi świeckich do świętości. To zadanie wypływa z przynależności do Kościoła, który jest święty. Mówił: „Kościół jest święty i wszyscy jego członkowie powołani są do świętości. Świeccy uczestniczą w świętości Kościoła jako pełnoprawni członkowie wspólnoty chrześcijańskiej. To uczestnictwo w świętości Kościoła, które moglibyśmy nazwać ontologicznym, również w przypadku świeckich znajduje swój wyraz w etycznym i osobistym dążeniu do świętości”². Dzieje się to ze względu na przynależność do Chrystusa, ze względu na wiarę i chrzest, który sprawia, że człowiek staje się Bożym dzieckiem. To znaczy wtedy, „kiedy Chrystus przyjmuje na własność ludzką istotę, by uczynić ją «uczestnikiem Boskiej natury», która jest w niej dzięki Wcieleniu”³. Stanowi to świętość ontologiczną, z której wypływa powinność dążenia do świętości etycznej polegającej – według słów z Listu do Kolosan – na przyobleczeniu się „jako [...]

¹ Dla przykładu, w Polsce w roku 1990 zawarto 255369 małżeństw, zaś rozwiodło się 42436. W 2015 roku rozwiodło się 67296 na 188832 zawartych małżeństw. Zob. Główny Urząd Statystyczny, *Rocznik demograficzny*, Warszawa 2016, s. 187.

² Jan Paweł II, *Katecheza*, 24 listopada 1993. Wszystkie fragmenty katechez, przemówień, orędzi i homilii Jana Pawła II pochodzą z: J. Strojek, Ł. Gwóźdź, T. Jańczuk, A. Hajda (red.), *Nauczanie Kościoła katolickiego*, Kraków 2003 [CD-ROM].

³ Tamże.

wybrańcy Boży – święci i umiłowani – [...] w serdeczne miłosierdzie, dobroć, pokorę, cichość, cierpliwość” (Kol 3,12)⁴.

Papież przypomina, że „[...]nie można zapominać, że wszyscy chrześcijanie powołani są do doskonałości. O tym powołaniu mówi sam Jezus Chrystus: „Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski”. Sobór Watykański II, rozważając problem powszechnego powołania Kościoła do świętości, stwierdza, że świętość „rozmaicie wyraża się [...] u poszczególnych ludzi, którzy we właściwym sobie stanie życia dążą do doskonałości miłości, będąc zbudowaniem dla innych”⁵. W ten sposób według Papieża „dążenie do świętości nie jest przywilejem nielicznych, lecz zadaniem dla wszystkich członków Kościoła”⁶. W związku z tym od powołania do świętości nie są zwolnieni małżonkowie. Oni wszyscy – stwierdza Papież – „są powołani do świętości w małżeństwie według woli Boga”⁷. W innym miejscu podkreśla: „[...] powołanie do świętości w swym uniwersalnym wymiarze obejmuje równocześnie osoby żyjące w małżeństwie (jak i wdowy czy wdowców), a także i te, które posiadają i użytkują własne dobra, zajmują się sprawami doczesnymi, wykonują określone zawody, pełnią swoje misje i oddają się zajęciom rozporządzając swoją osobą według własnego uznania, zgodnie ze swym sumieniem i zasadą wolności. Chrystus wskazał właściwą dla nich drogę świętości już przez sam fakt, że początek swej mesjańskiej działalności związał z uczestnictwem w godach małżeńskich w Kanie (por. J 2,1-11), a także przypominając odwieczne Boże zasady obowiązujące mężczyzn i kobiety wszelkiego stanu, a przede wszystkim zasady miłości, jedności i nierozzerwalności małżeństwa (por. Mk 10,1-12; Mt 19,1-9) oraz czystości (por. Mt 5,28-30)”⁸. Z powołania do świętości – zdaniem Papieża – „rodzi się łaska i wymóg autentycznej i głębokiej duchowości małżeńskiej i rodzinnej” (FC 56). Dlatego widzi potrzebę wspierania małżonków w dążeniu do świętości poprzez promowanie przykładu świętych małżonków. W opinii Papieża „zadaniem Stolicy Apostolskiej w perspektywie trzeciego tysiąclecia będzie uzupełnienie martyrologiów Kościoła powszechnego, ze szczególnym uwzględnieniem świętości tych, którzy żyli Chrystusową prawdą także w naszych czasach. Należy popierać uznanie heroicznego cnót zwłaszcza świątobliwych wiernych świeckich, którzy realizowali swe powołanie chrześcijańskie w małżeństwie. Żywiąc przeświadczenie, że w rzeczywistości nie brak owoców świętości również w tym stanie, czujemy potrzebę znalezienia odpowiednich sposobów, ażeby świętość ta była przez

⁴ Papież zauważa że „w ujęciu biblijnym «świętość» jest raczej stanem niż działaniem: ma charakter nade wszystko ontologiczny, a potem dopiero moralny. Zwłaszcza w Starym Testamencie jest to «oddzielenie» od tego, co nie podlega wpływowi Bożemu, co jest *profanum*, aby przynależać wyłącznie do Boga”. Jan Paweł II, *Katecheza*, 7 lipca 1982.

⁵ Tenże, *Katecheza*, 9 listopada 1994.

⁶ Tenże, *Katecheza*, 24 listopada 1993.

⁷ Tenże, *Adhortacja apostolska „Familiaris consortio”*, Rzym 22 listopada 1981, nr 34 (dalej FC).

⁸ Tenże, *Katecheza*, 23 lipca 1988.

Kościół stwierdzana i stawiana za wzór dla innych chrześcijańskich małżonków”⁹. Papież ponadto nie przestaje zachęcać ludzi świeckich (w tym i małżonków), aby podejmowali wysiłek realizowania powołania do świętości zaznaczając, iż Kościół „pomimo grzechów swoich członków, [...] jest przede wszystkim wspólnotą tych, którzy powołani są do świętości i codziennie starają się ją osiągnąć”¹⁰. W związku z tym wzywa każdego z osobna: „*Duc in altum!* Wypłyn na głębię [...]. Pan jest z Tobą! Nie lękaj się trudności, które także dzisiaj stają na twej drodze. Z Chrystusem odniesiesz zwycięstwo! Odważnie dąż do świętości”¹¹.

Z przytoczonych tekstów można wnioskować, że dla Jana Pawła II temat świętości był zagadnieniem prymarnym, na podstawie którego winno opierać się życie i duchowość ludzi ochrzczonych.

2. Istota świętości małżeńskiej

Jan Paweł II, odwołując się do swojej adhortacji „*Christifideles laici. O powołaniu i misji świeckich w kościele i w świecie*”, podaje bardzo zwięzłe wyjaśnienie, na czym polega świętość. Mówi w następujący sposób: „Godność świeckich katolików ukazuje się nam w pełni, gdy rozważamy pierwsze i podstawowe powołanie, które Ojciec w Jezusie Chrystusie i przez Ducha Świętego kieruje do każdego z nich, powołanie do świętości, czyli do doskonałości w miłości”¹². Wątek ten papież kontynuuje podczas homilii beatyfikacyjnej o Rafała Kalinowskiego i brata Alberta (Adama Chmielowskiego) nauczając: „Świętość bowiem polega na miłości. Opiera się na przykazaniu miłości. Mówi Chrystus: »To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowałem« (J 15,12). I mówi jeszcze: »Jeśli będziecie zachowywać moje przykazania, będziecie trwać w miłości mojej, tak jak Ja zachowałem przykazania Ojca mego i trwam w Jego miłości« (J 15,10). Świętość jest więc szczególnym podobieństwem do Chrystusa. Jest podobieństwem przez miłość. Poprzez miłość trwamy w Chrystusie, tak jak On sam poprzez miłość trwa w Ojcu. Świętość jest podobieństwem do Chrystusa, które sięga tajemnicy Jego jedności z Ojcem w Duchu Świętym: Jego jedności z Ojcem przez miłość”¹³. Można zatem powiedzieć, że świętość to urzeczywistniająca się miłość

⁹ Tenże, *List apostolski „Tertio millennio adveniente*”, Watykan 10 listopada 1994, nr 37.

W innym miejscu Papież wypowiada się następująco: „Nie jest przypadkiem, że w minionych latach starałem się rozwinąć na większą skalę praktykę publicznego uznawania świętości we wszystkich środowiskach, w których się ujawniła, aby można było ukazać wszystkim chrześcijanom różnorakie wzorce świętości oraz by wszyscy pamiętali, że są osobiście do niej powołani”. *List Ojca Świętego Jana Pawła II do kapłanów na Wielki Czwartek 2001 roku*, Watykan 25 marca 2001, nr 15.

¹⁰ Tenże, *Katecheza*, 30 wrzesień 1997.

¹¹ Tenże, *Homilia*, Lwów 26 czerwca 2001.

¹² Tenże, *Adhortacja apostolska „Christifideles laici*”, Rzym 30 grudnia 1988, nr 16 (dalej ChL).

¹³ Tenże, *Homilia w czasie Mszy św. beatyfikacyjnej o. Rafała Kalinowskiego i brata Alberta – Adama Chmielowskiego*, Kraków 22 czerwca 1983.

i naśladowanie Chrystusa. Świętość jest więc misją, do której zaprasza wszystkich Bóg, „by szli drogą świętości i wskazywali ją swym towarzyszom życia i pracy w świecie rzeczywistości doczesnych”¹⁴. „Wszyscy chrześcijanie jakiegokolwiek stanu i zawodu powołani są do pełni życia chrześcijańskiego i do doskonałości miłości”¹⁵, bowiem miłość jest „więzią doskonałości” (Kol 3,14). W innym miejscu Papież naucza, że „stopień osobistej świętości nie zależy od pozycji zajmowanej w społeczeństwie, ani w Kościele, lecz jedynie od tego, w jakiej mierze człowiek żyje miłością. Świecki, przyjmujący wielkodusznie miłość Bożą do swego serca i życia, jest bardziej święty niż kapłan lub biskup, przyjmujący ją w sposób przeciętny”¹⁶. Tak więc – warto jeszcze raz zaznaczyć – „istotą świętości jest doskonała miłość. Istnieją jednak różne jej odmiany, ponieważ miłość przyjmuje wiele postaci w zmiennych warunkach ludzkiego życia. Pod działaniem Ducha Świętego człowiek pokonuje mocą miłości wrodzoną skłonność do egoizmu i rozwija lepsze siły swojej natury, na sobie właściwy sposób ofiarowując się innym”¹⁷. Można powiedzieć, że w tym tkwi istota świętości małżeńskiej – ofiarowanie siebie współmałżonkowi w miłości, walka ze swoim egoizmem na rzecz jego dobra i innych członków rodziny. Jak uczy Papież, podpierając się nauką Soboru Watykańskiego II, małżonkom i rodzicom chrześcijańskim „przystoi, aby [...] przez całe życie podtrzymywali się wzajemnie w łasce z pomocą wiernej miłości, a przyjmowanemu z miłości od Boga potomstwu wpajali chrześcijańskie nauki i ewangeliczne cnoty. W ten sposób bowiem dają oni wszystkim przykład niestrudzonej i szlachetnej miłości; w ten sposób też budują braterską wspólnotę miłości [...]”¹⁸. „Chrześcijańscy rodzice, okazując swoim dzieciom od najmłodszych lat miłość i troskę, świadczą wobec nich przykładem i słowem o szczerzej i głęboko przeżywanej więzi z Bogiem, opartej na miłości, wierności, modlitwie i posłuszeństwie. W ten sposób wychowują ich do świętości [...]”¹⁹. Miłość małżeńska realizuje się zatem w wypełnianiu obowiązków małżeńskich i rodzinnych, czynieniu postępów we wzajemnym uświęcaniu się oraz wychowywaniu potomstwa²⁰.

¹⁴ Tenże, *Katecheza*, 24 listopada 1993.

¹⁵ Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele „Lumen gentium”*, Rzym 21 listopada 1964, nr 40 (dalej KK).

¹⁶ Jan Paweł II, *Katecheza*, 24 listopada 1993. Papież wyraził przytoczone treści jeszcze w inny sposób: „Otóż wszyscy ludzie wezwani są do świętości, każdy według własnej kondycji. Świętość i doskonałość polegają głównie na miłości do Boga, której szczytem i najdoskonalszym wyrazem jest postępowanie zgodne z wolą Boga [...]”. Tenże, *List apostolski „Spiritus Domini” z okazji dwóchsetnej rocznicy śmierci św. Alfonsa de Liguori*, Watykan, 1 sierpnia 1987.

¹⁷ Tenże, *Katecheza*, 10 kwietnia 1991.

¹⁸ Tenże, *Katecheza*, 24 listopada 1993. Zob. też KK 41.

¹⁹ Tenże, *Orędzie*, Watykan, 26 grudnia 1993.

²⁰ Zob. Jan Paweł II, *Katecheza*, 6 maja 1992.

Jan Paweł II, opierając się na nauczaniu Soboru Watykańskiego II, uważa, że praca stanowi drogę do świętości, ponieważ stwarza okazję do doskonalenia samego siebie, pomagania współobywatelom, naśladowania Chrystusa przez praktykowanie czynnej miłości. Zob. Jan Paweł II, *Katecheza*, 20 kwietnia 1994.

Przytaczając nauczanie katechizmu Papież stwierdza, że sakrament małżeństwa jest „drogą świętości, służbą życia i najważniejszym miejscem świadectwa dla małżonków. Podstawowa misja chrześcijańskich małżonków polega na pełnej realizacji wymogów związku małżeńskiego: «nierozzerwalności i płodności w całkowitym wzajemnym obdarowaniu się» (KKK 1643) oraz otwarcia się na płodność [...] przez postęp w życiu moralnym każdy z małżonków zostaje stopniowo oczyszczony, a przez dar i ofiarę z siebie, jak również przez nieuniknione trudności, z jakimi zmagają się czasem miłość małżeńska, małżeństwo i rodzina buduje się i umacnia. W Kościele wspólnota rodzinna uświadamia sobie, że jest małym Kościołem, złożonym z grzeszników, którzy dostąpili przebaczenia i idą drogą świętości, znajdując oparcie w tych, których Bóg połączył w jednej rodzinie”²¹.

Mówiąc o istocie miłości małżeńskiej nie sposób pominąć wątku „wspólnoty osób” (*communio personarum*), o której wiele nauczał Jan Paweł II nie będąc jeszcze papieżem²². Według niego „wspólnota osób” jest swoistą unią będącą bezinteresownym darem małżonków, który wzajemnie ofiarują i przyjmują. Wzajemny dar małżonków to specyficzne bogactwo człowieczeństwa jako mężczyzny i kobiety. Zagrożeniem owej wspólnoty jest utylitaryzm przejawiający się w używaniu drugiej osoby w celu zrealizowania swoich potrzeb bądź zaspokojenia popędów, co z kolei godzi w podmiotowość i godność osoby ludzkiej. Małżonków zabezpiecza miłość, chroniąc związek przed sprofanowaniem poprzez egoizm i pożądlivość ciał, które mogą doprowadzić w rezultacie do rozpadu „wspólnoty osób”, w wyniku czego rozszerza się wielożeństwo i plaga rozwodów. Dlatego Jan Paweł II wskazywał, że „prawdziwa miłość nie jest mglistym uczuciem ani ślepą namiętnością. Jest wewnętrzną postawą, ogarniającą całego człowieka”²³. Stąd apelował: „Chcemy się dziś zastanowić nad drogą do świętości, którą idą chrześcijanie żyjący w związku małżeńskim, a więc wielka rzesza wierzących. Ta ważna droga podlega dziś szkodliwym wpływom pewnych nurtów myślowych, dla których pożywkę stanowi hedonizm, szerzący się w całym społeczeństwie”²⁴. Z tego powodu należy dołożyć wszelkich starań, by Kościół niestrudzenie uczył, czym jest prawdziwa miłość, która

Ojciec święty pouczał, że „ogromne znaczenie posiada spójność życia wiernych świeckich jako tych, którzy winni dążyć do świętości w normalnych warunkach życia zawodowego i społecznego. Dlatego w odpowiedzi na swe powołanie winni traktować codzienne zajęcia jako okazję do tego, by zbliżyć się do Boga, spełniać Jego wolę i służyć innym ludziom” (ChL 17). Zob. też Jan Paweł II, *Adhortacja apostołska „Familiaris consortio”*, Rzym 22 listopada 1981, nr 56; Tenże, *Homilia podczas Mszy świętej i kanonizacji bł. Kingi*, Stary Sącz 16 czerwiec 1999.

²¹ Jan Paweł II, *List do Équipes Notre-Dame*, Watykan 27 listopada 1997.

²² Zob. K. Wojtyła, *Rodzina jako „communio personarum”*. *Próba interpretacji teologicznej*, „Ateneum Kapłańskie” 3/66 (1974), s. 347-361. Zob. też K. Lubowicki, *Duchowość małżeńska w nauczaniu Jana Pawła II*, Kraków 2007, s. 273-277.

²³ Jan Paweł II, *Miłość jest darem z samego siebie. Rozważanie przed modlitwą niedzielną*, 13 marca 1994, cyt. za: K. Lubowicki, dz. cyt., s. 280.

²⁴ Tenże, *Katecheza*, 3 sierpnia 1994.

przeciwstawia się traktowaniu drugiego człowieka jako przedmiotu użycia i pełni podstawową funkcję w osiągnięciu świętości małżeńskiej.

3. Zagrożenia indywidualizmu wobec powołania małżonków do świętości

Posługując się pewnym uproszczeniem, indywidualizm rozumie się jako ideologię, postawy i poglądy uznające człowieka za najwyższe dobro; człowieka, który jest skoncentrowany na samorozwoju i aktualizacji własnego potencjału oraz dąży do niezależności od społeczeństwa²⁵. Obecnie w postmodernistycznej rzeczywistości można zauważyć zmiany społeczno-kulturowe polegające na coraz większej emancypacji ludzi, uniezależniającej ich od wspólnot, które je charakteryzowały, określały i narzucały różnego rodzaju normy. Indywidualizm nie dotyczy tylko większych grup społecznych, ale również bliskich relacji międzyludzkich w małżeństwie i rodzinie. Sprzyja to rozpadowi tradycyjnych więzi i instytucji takich jak małżeństwo. Konsekwencją tego procesu jest poszukiwanie przez człowieka nowej formy identyfikacji i tożsamości, co może skutkować postawieniem siebie i swojej egzystencji w centrum uwagi jako jedyne punktu odniesienia. W ten sposób następuje wyodrębnienie się jednostki ze społeczeństwa i uniezależnienie się od większej całości. W aspekcie życia małżeńskiego skutkuje to przejściem od wspólnoty do „związku jednostek”, podając w wątpliwość sens tej pierwszej. Ponadto można zauważyć trend „utowarowienia” relacji wynikający z niepohamowanego konsumpcjonizmu. Nierzadko osoby planujące zawrzeć związek małżeński podchodzą do niego jak do pewnego rodzaju towaru czy usługi. Są przekonani, że przyszły współmałżonek ma zapewnić osobiste poczucie szczęścia w życiu. Jest to postawa biorcy, która jeśli nie zostanie zaspokojona, może stać się przyczyną rozpadu związku. W ten sposób wspólnota małżeńska jest dobra do czasu, gdy spełnia osobiste oczekiwania. W przypadku, gdy nie są one zaspokojone, własny „interes” przedkłada się nad dobro wspólnoty małżeńskiej i rodzinnej, co skutkuje odcięciem się od niej, by znów skupić się na sobie. Indywidualizm zatem

²⁵ Należy zaznaczyć różnicę semantyczną między indywidualizmem a indywidualizacją. Przyjmując argumentację Jerzego Szackiego, pojęcie indywidualizmu należy zarezerwować dla ideologii, postaw i poglądów uznających człowieka za najwyższe dobro, natomiast pod terminem indywidualizacji rozumie się proces społeczny związany z ujednostkowieniem. Zob. J. Szacki, *Indywidualizm i kolektywizm*, w: *Encyklopedia socjologii. Suplement*, Warszawa 2005, s. 86. Zob. też A. Wierzbicki, *Indywidualizm*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. VII, k. 178-179.

Więcej na temat wpływu indywidualizmu na życie małżeńskie zob. S. Tykarski, *The evolution of modern marriage: From community to individualization. Theological reflection*, „Cauriensia” XIV (2019), s. 581-592.

ukierunkowuje jednostkę na relację z samym sobą, a tymczasem małżeństwo jako miłosny związek jest skierowane ku drugiemu, skupia się na relacji z innym, a nie z własnym „ja”. Niezrozumienie przez małżonków tej zasady może stać się przyczyną separacji lub rozwodu.

Indywidualizm powoduje, że osoba wciąż analizuje „swoją kondycję duchową, stany emocjonalne oraz aktualną sytuację życiową. (...) Taki obszar stanowią między innymi relacje w związku małżeńskim i wszelkie decyzje z nimi związane: z kim się związać, kiedy i czy zdecydować się na posiadanie dzieci, jak powinien wyglądać podział obowiązków w domu, kto podejmuje decyzje finansowe etc. Ponieważ brakuje jednoznacznego wzorca małżeństwa, kwestie te wymagają refleksji i przedefiniowania”²⁶. Ma to swoje odbicie w pełnieniu ról małżeńskich i w kryzysie tożsamości. Dlatego obecnie coraz częściej mówi się na przykład o kryzysie męskości. Młodzi mężczyźni nie wiedzą, co to znaczy być mężczyzną, mężem i ojcem. Nierzadko zachowują się niedojrzale, nie potrafią wziąć odpowiedzialności za utrzymanie związku i rodziny. Kobiety natomiast macierzyństwo traktują jako uciemżenie. Nad to powołanie przedkładają karierę zawodową i osiągnięcie sukcesu życiowego. Oczywiście te pragnienia nie są czymś złym, należy jedynie zwrócić uwagę, że małżeństwo i rodzina coraz bardziej tracą na wartości w stosunku do osobistych aspiracji, co widać chociażby po zwiększeniu średniej wieku, w którym zawiera się małżeństwo lub zakłada rodzinę. Ma to związek z indywidualizmem, który nakłania osoby do wręcz obłądnego szukania szczęścia w sobie samym, a zarazem wypełnia panicznym lękiem przed ofiarowaniem swojego życia drugiemu i zawieszeniem osobistego samorozwoju.

Indywidualizm ma również wpływ na przestrzeń religijności i wyznawanej wiary, która podlega prywatyzacji. Osoba zaczyna wybierać z doktryny religijnej i moralności to, co jej odpowiada, odrzucając to, co nie jest zgodne z jej osobistymi poglądami. Stąd katolickie małżeństwa coraz częściej nie widzą nic złego w antykoncepcji czy w zapłodnieniu pozaustrojowym. Nauczanie Kościoła jako instytucji przestaje mieć znaczenie na rzecz wewnętrznych przekonań jednostki o własnej religijności²⁷. Papież podkreśla, że „ze wzrostem indywidualizmu pozostaje zjawisko subiektywizacji wiary. Zauważa się mianowicie, że wzrasta liczba chrześcijan, którzy wykazują mniejszą wrażliwość na obiektywną i integralną naukę wiary, wybierając w sposób subiektywny to, co się podoba, co odpowiada osobistemu doświadczeniu i nie wymaga zmiany własnych przyzwyczajzeń”²⁸. W ten sposób dochodzi do prywatyzacji religijności, która doprowadza „człowieka do absolutyzacji własnego «ja», decydującego o stanowionych przez jednostkę

²⁶ M. Olcoń-Kubicka, *Indywidualizacja a nowe formy wspólnotowości*, Warszawa 2009, s. 30-31.

²⁷ Ma to związek z błędnym założeniem tak zwanej „opcji fundamentalnej”. Zob. Jan Paweł II, *Encyklika „Veritatis splendor”*, Rzym 6 sierpnia 1993, nr 65-70 (dalej VS).

²⁸ Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska „Pastores dabo vobis”*, Rzym 25 marca 1992, nr 7 (dalej PDV). Zob. też VS 32.

wartościach. Człowiek przedkłada wartość samorealizacji nad wartość obowiązku. W ten sposób odpowiada bowiem jedynie przed samym sobą, a nie przed Bogiem ani jego Kościołem. Dotychczasowa, zinstytucjonalizowana moralność przekształca się w moralność zindywidualizowaną, która znajduje oparcie nie w tradycji ani w powszechnie obowiązujących zasadach, lecz we własnych decyzjach. Indywidualizm osłabia lub zrywa więzi kościelne, a «ukościelniony» model religijności uważa za jeden z wielu możliwych do wyboru. Człowiek sam «reżyseruje» własny model życia religijnego lub bezreligijnego²⁹. W trendzie „prywatyzacji religii” osoba jest skazana na ciągłe dokonywanie wyborów i ocenianie ich w świetle własnych przekonań i preferencji, co może prowadzić do niepewności, czy są one słuszne i czy sposób życia jest właściwy. Głównym punktem odniesienia jest ona sama, co może wprowadzić destabilizację, chaos i brak poczucia bezpieczeństwa. Jeśli zaś człowiek nie ma zaufania do samego siebie, to również nie będzie nim obdarzał innych ludzi, a to może prowadzić do permanentnych podejrzeń. W ten sposób osłabiają się relacje międzyludzkie, a wzrasta anonimowość i wyobcowanie. Dotyczyć to może również bliskich związków i relacji małżeńskich, które tracą znaczenie i sens – nie integrują się i nie rozwijają, lecz stanowią źródło zagrożenia i lęku. Tymczasem, jak wskazują badania Mercedes Wilson, wspólnie wyznawana wiara wzmacnia trwałość małżeństwa. Okazuje się, „że średnio 50% małżeństw się rozwodzi; małżeństw, które zawarły sakramentalny związek w kościele – 30 %; małżeństw, które co niedziela chodzą wspólnie na Eucharystię – 2 %; małżeństw, które chodzą co niedziela wspólnie do kościoła i codziennie się modlą, rozwodzi się 1 na ponad 1500 (0,07%)”³⁰. Dlatego tak istotne w przeciwstawieniu się duchowi indywidualizmu jest pielęgnowanie wartości religijnych, życie zgodne z moralnością i Bożymi przykazaniami, kierowanie się prawem naturalnym w życiu społecznym, pogłębianie duchowości poprzez modlitwę i życie sakramentalne. W tym kontekście Jan Paweł II, poruszając zagadnienie neutralności światopoglądowej, przestrzegał, że „postulat, ażeby do życia społecznego i państwowego w żaden sposób nie dopuszcząć wymiaru świętości, jest postulatem ateizowania państwa i życia społecznego i niewiele ma wspólnego ze światopoglądową neutralnością”³¹.

²⁹ P. Szydłowski, *Postmodernistyczny model religijności*, <http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5160> [25.11.2020].

³⁰ J. Pulikowski, *Miejsce płciowości w miłości*, Poznań 2009, s. 85.

Inne źródło podaje, że wśród małżeństw, które codziennie się modlą, rozwodzi się jedno na 1420. Zob. A. Rębacz, *Odnawiamy małżeńskie śluby. Wywiad przeprowadzony przez Andrzeja Tarwida*, „Niedziela” 51/39 (2008), s. 25.

Na temat powiązania między zaangażowaniem religijnym a jakością małżeństwa zob. T. Rostowska, P. Żylińska, *Stopień zaangażowania religijnego a poziom jakości małżeńskiej u partnerów*, w: *Psychologia rodziny. Małżeństwo i rodzina wobec współczesnych wyzwań*, red. T. Rostowska, Warszawa 2009, s. 117-135.

³¹ Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy*, Lubaczów, 3 czerwca 1991.

Jak już zostało wcześniej wspomniane, zjawisko indywidualizmu może prowadzić do egoizmu, hedonizmu, traktowania drugiego człowieka jako przedmiotu użycia. Ma to również odzwierciedlenie w małżeńskich kontaktach seksualnych przesiąkniętych pożądaniem. Jeśli małżonkowie patrzą na siebie pożądliwie z intencją użycia siebie w celu zaspokojenia własnych potrzeb (popędu), wówczas zostaje zniekształcony wzajemny dar z siebie na rzecz podejścia utylitarnego³². Oprócz tego indywidualizm może przyczynić się do łamania wierności małżeńskiej poprzez podejmowanie współżycia w przypadkowych kontaktach seksualnych (tak zwany seks rekreacyjny), jak również w nawiązaniu związków emocjonalnych poprzez romanse i flirty. Indywidualizm zatem uderza w godność osobową i w szacunek do ciała. Miłość zostaje zredukowana tylko do okazywania pożądania. Dlatego Jan Paweł II poucza: „Chociaż utrzymanie ciała «w świętości i we czci» kształtuje się na drodze powstrzymania «pożądliwej namiętności» – i droga taka jest nieodzowna – to przecież owocuje ono zawsze w głębszym doświadczeniu tej miłości, która w całą istotę człowieka, a więc także w jego ciało, wpisana jest «od początku» wedle obrazu i podobieństwa samego Boga. Dlatego też św. Paweł kończy swój wywód z 1 Listu do Koryntian (6,13-20) znamienym wezwaniem: «Chwalcie więc Boga w waszym ciele!»³³. „Owa rodząca się w człowieku cześć dla wszystkiego, co w nim cielesne i płciowe – w nim, a równocześnie w każdym innym człowieku, w mężczyźnie, jak i kobiecie – okazuje się najistotniejszą siłą dla „utrzymania ciała [...] w świętości”³⁴. Świętość związana z czystością zabezpiecza przed grzechem cudzołóstwa, które – jak mówi - Papież, komentując fragment Chrystusowego Kazania na Górze, „leży wewnątrz człowieka”. Wyraża się ono w sposobie patrzenia, w sposobie myślenia, w którym dominuje pożądanie. Przez pożądanie człowiek przywłaszcza sobie drugiego człowieka, który nie jest jego, który należy do Boga. Chrystus mówi do współczesnych sobie, ale mówi to jednocześnie do ludzi wszystkich stuleci i pokoleń, a w szczególności do naszego pokolenia i współczesnej cywilizacji konsumpcji i użycia. Można zapytać: dlaczego Chrystus w Kazaniu na Górze wypowiedział się w sposób tak wymagający? Odpowiedź jest zupełnie jednoznaczna: Chrystus chciał zabezpieczyć świętość małżeństwa i rodziny, chciał zabezpieczyć pełną prawdę o osobie ludzkiej i jej godności³⁵.

³² Zob. Jan Paweł II, *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich. Odkupienie ciała a sakramentalność małżeństwa*, Lublin 2008, s. 134-136; Y. Semen, *Duchowość małżeńska według Jana Pawła II*, Poznań 2011, s. 59-67; 161-162.

³³ Jan Paweł II, *Katecheza*, 18 marca 1981.

³⁴ Tenże, *Katecheza*, 28 stycznia 1981.

³⁵ Tenże, *List do rodzin „Gratissimam sane”*, Rzym 2 lutego 1994, nr 20 (dalej LdR).

4. Konkluzja

Z dotychczasowych rozważań wynika, że można dostrzec zagrożenia, jakie niesie indywidualizm wobec wspólnoty małżeńskiej oraz to, w jaki sposób utrudnia on osiągnięcie świętości na tej drodze ludzkiego powołania. Wśród nich można wymienić egoizm, egocentryzm, hedonizm, konsumpcjonizm, liberalizm, utylitaryzm, laicyzm, permissywizm, szeroko pojęte nadużywanie wolności. Mówił o tym niegdyś Ojciec Święty na Jasnej Górze zauważając, że zagrożenie dla wolności płynie „z cywilizacji, całkowicie zeświecczonej, [...] z ideologii głoszącej życie ludzkie bez Boga, propagującej taki sposób bycia człowieka na tej ziemi, człowieka i społeczeństwa, jak gdyby Bóg nie istniał. I to znajduje swoje odzwierciedlenie w krajach skądinąd wolnych, w nadużyciu wolności, w różnych przekroczeniach prawa Bożego, zwłaszcza gdy chodzi o poszanowanie życia, świętości małżeństwa, gdy chodzi o całą tę delikatną dziedzinę stosunku mężczyzny i kobiety, dziedzinę, która winna być oparta na poczuciu największej godności człowieka na obraz i podobieństwo Boże, a która jest redukowana w mentalności współczesnej, utylitarystycznej, permissywistycznej, w ten sposób, że już dla tej godności naprawdę nie ma miejsca”³⁶.

Trzeba podkreślić, że jednostka nie poznałaby swojego indywiduum, gdyby nie było wspólnoty. Przecież fakt bycia innym poznaje się dzięki punktowi odniesienia, jakim są inne osoby. Indywidualność nabiera wymiaru przez narrację i komunikację z innymi. Ma to również przełożenie na życie małżeńskie i osiągnięcie świętości. Wspólnota małżeńska nie ogranicza bowiem indywidualności męża czy żony. Ich poczucie indywiduum nie rozplywa się w komunii małżeńskiej. Wręcz przeciwnie, dzięki tej wyjątkowej wspólnotcie, małżonkowie mogą rozwijać swoją osobowość, pracować nad charakterem, doskonalić się w budowaniu relacji, dopełniać się tworząc związek komplementarny. Natomiast człowiek przesiąknięty indywidualizmem jest niezdolny do nawiązania prawdziwie ludzkich relacji, gdyż przede wszystkim jest skoncentrowany na własnym „ja” (PDV 7). Nie będzie zatem zdolny do zapomnienia o sobie, do uczynienia bezinteresownego daru z samego siebie, nie będzie nastawiony na służbę drugiemu i na wysiłek z tym związany, co stanowi pewną formę „męczeństwa”, które z kolei jest niezbędne na drodze do świętości. Można powiedzieć, że świętość życia małżeńskiego polega na wolności w bezinteresownym darze z samego siebie, który staje się drogą do właściwie pojętej samorealizacji. W ten sposób – naucza Papież – „pojęta wolność domaga

³⁶ Tenże, *Przemówienie pożegnalne na Jasnej Górze*, Częstochowa 13 czerwca 1987. „Osłabienie wrażliwości na Boga i człowieka prowadzi nieuchronnie do materializmu praktycznego, co sprzyja rozpowszechnianiu się indywidualizmu, utylitaryzmu i hedonizmu”. Jan Paweł II, *Encyklika „Evangelium vitae”*, Rzym, 25 marca 1995, nr 23.

się, by człowiek rzeczywiście panował nad sobą, by był zdecydowany zwalczać i przewycięzać różne formy egoizmu oraz indywidualizmu, które są zagrożeniem dla każdego, by umiał otwierać się na innych, ofiarnie oddawać się i służyć bliźnim” (PDV 44)³⁷. Osoby przenikniętej indywidualizmem nie stać na takie poświęcenie, ponieważ obca jest jej ofiara wpływająca z miłości do drugiego, która wymaga zawieszenia narcystycznej miłości skierowanej tylko ku sobie. W ten sposób jasny staje się fakt, że wówczas małżonkowie nie mogą być świętymi, gdyż świętość jest antyutilitarnostyczna i wymaga poświęcenia, przekształcenia mentalności z nastawienia: „musisz mnie czynić szczęśliwym/szczęśliwą” (czyli: „rób wszystko, by mi było lepiej, wygodniej”) na: „chcę ci służyć, byś ty był/była szczęśliwy/szczęśliwa” („by tobie było lepiej, wygodniej”). Widać zatem, iż świętość małżeńska opiera się na logice wzajemnego obdarowania, przyjmuje charakter na wskroś personalistyczny, któremu sprzeciwia się duch indywidualizmu.

Ponadto osoba przeniknięta indywidualizmem może pojmować świętość tylko jako stan doskonałości osiągnięty dzięki własnym staraniom, bez pomocy łaski Bożej. Tym samym stawia się ona w centrum zainteresowania i działania³⁸. Tymczasem świętości życia małżeńskiego nie osiąga się równoległe do małżeństwa, ale w małżeństwie i dzięki niemu³⁹. Przypomina o tym Papież w słowach: „Zgodnie z tradycją chrześcijańską celem powołania nigdy nie jest jedynie osobiste uświęcenie. Co więcej, uświęcenie wyłącznie osobiste nie byłoby autentyczne, ponieważ Chrystus powiązał ściśle świętość z miłością. Kto więc stara się o osobistą świętość, powinien to czynić w ramach służby życiu i świętości Kościoła”⁴⁰. Świętość zatem to nie indywidualne dążenie do doskonałości. To działanie wspólnotowe, w społeczeństwie Kościoła, we wspólnocie małżeńskiej i rodzinnej. Dlatego – jak mówił Jan Paweł II – „trzeba jak najszybciej przywrócić prawdziwe pojęcie «świętości», jako elementu życia każdego wierzącego”⁴¹. Ponadto „w żadnych okolicznościach wartość małżeństwa, tego nierozzerwalnego związku miłości dwojga osób, nie może być podawana w wątpliwość. Jakikolwiek rozdziłyby się trudności, nie można rezygnować z obrony tej pierwotnej miłości, która zjednoczyła dwoje ludzi i której Bóg nieustannie błogosławi. Małżeństwo jest drogą świętości, nawet

³⁷ „Indywidualizm oznacza także użycie wolności, w którym podmiot czyni to, co sam chce. [...] Nie chce drugiemu «dawać», stawiać się darem «bezinteresownym» w prawdzie. Indywidualizm pozostaje egocentryczny i egoistyczny” (LdR 14).

³⁸ Więcej na temat relacji wysiłku człowieka i łaski w dążeniu do świętości zob. P. Roszak, P.P. Orłowski (red.), *Świętość – wysiłek czy łaska? Wokół adhortacji „Gaudete et exsultate” papieża Franciszka*, Toruń 2019.

³⁹ Zob. F.J. Sheen, *Troje do pary*, Kraków 2016, s. 108.

⁴⁰ Jan Paweł II, *Katecheza*, 11 stycznia 1995.

⁴¹ Tenże, *List „Juvenum Patris” w setną rocznicę śmierci św. Jana Bosco*, Rzym 31 stycznia 1988, nr 16.

wtedy, gdy staje się drogą krzyżową⁴². Należy pamiętać, że „[...] wstępującym w związek małżeński Jezus Chrystus nie obiecuje bynajmniej rajy na ziemi, ale uzdalnia ich i powołuje, by wraz z Nim szli drogą, która przez przeciwności i cierpienia umacnia ich związek i prowadzi do radości bardziej doskonałej⁴³. W związku z tym trzeba mocno podkreślić, iż świętości nie wolno mylnie pojmować „jako swego rodzaju wizji życia nadzwyczajnego, dostępnego jedynie wybranym «geniuszom» świętości. Drogi świętości są wielorakie i dostosowane do każdego powołania⁴⁴. Dlatego Papież apeluje: „Niech więc małżonkowie chrześcijańscy [...] pamiętają, że ich powołanie do życia chrześcijańskiego zrodzone przez chrzest zostało rozwinięte i umocnione w sakramencie małżeństwa. Ten bowiem sakrament daje im moc i niejako ich konsekruje, by wiernie wypełniali swe obowiązki, by swe powołanie doprowadzili do właściwej mu doskonałości oraz by dawali, jak na nich przystało, chrześcijańskie świadectwo wobec świata. Takie bowiem powierza im Pan zadanie, aby ukazywali ludziom świętość⁴⁵”.

Nawiązując do tytułu niniejszego opracowania - czy wezwanie Jana Pawła II do świętości małżeńskiej wobec współczesnego indywidualizmu jest nadal aktualne, należy odpowiedzieć twierdząco, gdyż przemiany obyczajowo-kulturowe przesiąknięte tych duchem niosą ze sobą konkretne zagrożenia. Potwierdzają to również badania empiryczne, które wskazują, że w kulturach indywidualistycznych ludzie częściej niż w kolektywistycznych odczuwają samotność, depresję, częściej chorują na dolegliwości związane ze stresem oraz częściej się rozwodzą. Ponadto następuje osłabienie poczucia wspólnoty, co skutkuje rozluźnieniem więzi społecznych. Można zauważyć tendencję, że tam gdzie wzrasta indywidualizm, tam spada integralność rodziny, a więzi ulegają erozji, czego pokłosiem może być transformacja rodzin wielopokoleniowych w nuklearne bądź subnuklearne (z jednym rodzicem), jak również wzrost konfliktów małżeńsko-rodzinnych. Zachodzi korelacja, która wykazuje, że im bardziej małżonkowie stawiają w związku na własną samorealizację niż na wychowanie dzieci, tym zwiększa się prawdopodobieństwo rozwodu. Poza tym indywidualiści są surowi w ocenie i krytyce swoich współmałżonków, a także odczuwają niższe poczucie szczęścia i satysfakcji z małżeństwa⁴⁶. Można powiedzieć, że są to przykre konsekwencje kultu swojej osoby (selfizmu) i braku przywiązania do czegoś więcej niż tylko do własnego „ja”. Jest to przede wszystkim skupienie się na osiągnięciu osobistego szczęścia, które staje się celem ważniejszym niż dążenie do świętości, które

⁴² Tenże, *Homilia podczas Mszy świętej i kanonizacji bł. Kingi*, Stary Sącz 16 czerwca 1999.

⁴³ Tenże, *Katecheza*, 3 sierpnia 1994.

⁴⁴ Tenże, *List apostolski „Novo millennio ineunte”*, Watykan 6 stycznia 2001, nr 31 (dalej NMI).

⁴⁵ Tenże, *Katecheza*, 3 października 1984.

⁴⁶ Zob. D.G. Myers, *Bliskie związki a jakość życia*, w: *Psychologia pozytywna. Nauka o szczęściu, zdrowiu, sile i cnotach człowieka*, red. J. Czapiński, Warszawa 2004, s. 219-230.

w kontekście życia małżeńskiego może stać się remedium na zagrożenia związane z indywidualizmem⁴⁷. Jednakże, patrząc na brak trwałości i stabilności małżeństw, odnosi się wrażenie, że powołanie do świętości uległo zdezaktualizowaniu. Nawet małżeństwa katolickie (może poza tymi, którzy formują się w różnych grupach religijnych jak Ruch Domowego Kościoła, Rodziny Szentszackie, Droga Neokatechumenalna) nie dostrzegają świętości jako głównego celu swojego małżeństwa. Dlatego Kościół winien podjąć głęboką refleksję i opracować działania pastoralne w duchu „pedagogiki świętości” (NMI 31), by uchronić małżeństwa przed konsekwencjami indywidualizmu, który stara się pogrzebać w ludziach wierzących świadomość powołania do świętości. Należałoby podjąć to, do czego nawoływał Jan Paweł II, czyli „do «podporządkowania programu duszpasterskiego nadrzędnej idei świętości». (...) Dzisiaj trzeba na nowo z przekonaniem zalecać wszystkim dążenie do tej ‘wysokiej miary’ zwyczajnego życia chrześcijańskiego. Całe życie kościelnej wspólnoty i chrześcijańskich rodzin winno zmierzać w tym kierunku»” (NMI 31)⁴⁸. Jednakże zagadnienie, w jaki sposób to uczynić, staje się kolejnym tematem, który wykracza poza ramy niniejszego opracowania.

Bibliografia

Główny Urząd Statystyczny, *Rocznik demograficzny*, Warszawa 2016.

Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska „Familiaris consortio”*, Rzym 22 listopada 1981.

Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska „Pastores dabo vobis”*, Rzym 25 marca 1992.

Jan Paweł II, *Adhortacji apostolska „Christifideles laici”*, Rzym 30 grudnia 1988.

Jan Paweł II, *Encyklika „Evangelium vitae”*, Rzym, 25 marca 1995, nr 23.

Jan Paweł II, *Encyklika „Veritatis splendor”*, Rzym 6 sierpnia 1993.

Jan Paweł II, *Homilia podczas Mszy świętej i kanonizacji bł. Kingi*, Stary Sącz 16 czerwca 1999.

Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. beatyfikacyjnej o. Rafała Kalinowskiego i brata Alberta – Adama Chmielowskiego*, Kraków 22 czerwca 1983.

Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy*, Lubaczów, 3 czerwca 1991.

Jan Paweł II, *Homilia*, Lwów 26 czerwca 2001.

Jan Paweł II, *Katecheza*, 9 listopada 1994.

Jan Paweł II, *Katecheza*, 10 kwietnia 1991.

Jan Paweł II, *Katecheza*, 11 stycznia 1995.

Jan Paweł II, *Katecheza*, 18 marca 1981.

Jan Paweł II, *Katecheza*, 20 kwietnia 1994.

Jan Paweł II, *Katecheza*, 23 lipca 1988.

⁴⁷ Zob. P.C. Vitz, *Psychologia jako religia. Kult samourwielbienia*, Warszawa 2017, s. 35.

⁴⁸ „Jeżeli dziś mówimy o świętości, o jej pragnieniu i zdobywaniu, to trzeba pytać, w jaki sposób tworzyć właśnie takie środowiska, które sprzyjałyby dążeniu do niej. Co zrobić, aby dom rodzinny, szkoła, zakład pracy, biuro, wioski i miasta, w końcu cały kraj stawały się mieszkaniem ludzi świętych, którzy oddziałują dobrocią, wiernością nauce Chrystusa, świadectwem codziennego życia, sprawiając duchowy wzrost każdego człowieka?”. Jan Paweł II, *Homilia podczas Mszy świętej i kanonizacji bł. Kingi*, Stary Sącz 16 czerwca 1999.

- Jan Paweł II, *Katecheza*, 24 listopada 1993.
- Jan Paweł II, *Katecheza*, 28 stycznia 1981.
- Jan Paweł II, *Katecheza*, 3 października 1984.
- Jan Paweł II, *Katecheza*, 3 sierpnia 1994.
- Jan Paweł II, *Katecheza*, 30 wrzesień 1997.
- Jan Paweł II, *Katecheza*, 6 maja 1992.
- Jan Paweł II, *Katecheza*, 7 lipca 1982.
- Jan Paweł II, *List „Juvenum Patris” w setną rocznicę śmierci św. Jana Bosco*, Rzym 31 stycznia 1988.
- Jan Paweł II, *List apostolski „Novo millennio ineunte”*, Watykan 6 stycznia 2001.
- Jan Paweł II, *List apostolski „Spiritus Domini” z okazji dwóchsetnej rocznicy śmierci św. Alfonsa de’ Liguori*, Watykan, 1 sierpnia 1987.
- Jan Paweł II, *List apostolski „Tertio millennio adveniente”*, Watykan 10 listopada 1994.
- Jan Paweł II, *List do Équipes Notre-Dame*, Watykan 27 listopada 1997.
- Jan Paweł II, *List do rodzin „Gratissimam sane”*, Rzym 2 lutego 1994.
- Jan Paweł II, *List Ojca Świętego Jana Pawła II do kapłanów na Wielki Czwartek 2001 roku*, Watykan 25 marca 2001.
- Jan Paweł II, *Mężczyznę i niewiastą stworzył ich. Odkupienie ciała a sakramentalność małżeństwa*, Lublin 2008.
- Jan Paweł II, *Miłość jest darem z samego siebie. Rozważanie przed modlitwą niedzielną*, 13 marca 1994.
- Jan Paweł II, *Orędzie*, Watykan, 26 grudnia 1993.
- Jan Paweł II, *Przemówienie pożegnalne na Jasnej Górze*, Częstochowa 13 czerwca 1987.
- Lubowicki, K., *Duchowość małżeńska w nauczaniu Jana Pawła II*, Kraków 2007.
- Myers, D.G., *Bliskie związki a jakość życia*, w: *Psychologia pozytywna. Nauka o szczęściu, zdrowiu, sile i cnotach człowieka*, red. J. Czapiński, Warszawa 2004, s. 204-234.
- Olcoń-Kubicka, M., *Indywidualizacja a nowe formy wspólnotowości*, Warszawa 2009.
- Pulikowski, J., *Miejsce płciowości w miłości*, Poznań 2009.
- Rębacz, A., *Odnawiamy małżeńskie śluby. Wywiad przeprowadzony przez Andrzeja Tarwida*, „Niedziela” 51/39 (2008), s. 25.
- Rostowska, T., Żylińska, P., *Stopień zaangażowania religijnego a poziom jakości małżeńskiej u partnerów*, w: *Psychologia rodziny. Małżeństwo i rodzina wobec współczesnych wyzwań*, red. T. Rostowska, Warszawa 2009, s. 117-135.
- Rozzak, P., Orłowski, P.P. (red.), *Świętość – wysiłek czy łaska? Wokół adhortacji „Gaudete et exsultate” papieża Franciszka*, Toruń 2019.
- Semen, Y., *Duchowość małżeńska według Jana Pawła II*, Poznań 2011.
- Sheen, F.J., *Troje do pary*, Kraków 2016.
- Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele „Lumen gentium”*, Rzym 21 listopada 1964.
- Strojek, J., Gwóźdź, Ł., Jańczuk, T., Hajda, A. (red.), *Nauczanie Kościoła katolickiego*, Kraków 2003 [CD-ROM].
- Szacki, J., *Indywidualizm i kolektywizm*, w: *Encyklopedia socjologii. Suplement*, Warszawa 2005, s. 86.
- Szydłowski, P., *Postmodernistyczny model religijności*, <http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5160> [25.11.2020].
- Tykarski, S., *The evolution of modern marriage: From community to individualization. Theological reflection*, „Cauriensia” XIV (2019), s. 581-592.
- Vitz, P.C., *Psychologia jako religia. Kult samouwielbienia*, Warszawa 2017.
- Wierzbicki, A., *Indywidualizm*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. VII, k. 178-179.
- Wojtyła, K., *Rodzina jako „communio personarum”*. *Próba interpretacji teologicznej*, „Ateneum Kapłańskie” 3/66 (1974), s. 347-361.